

Dr John Oswalt , Exodus, sesja 11, Exodus 21-22

© 2024 John Oswalt i Ted Hildebrandt

To jest dr John Oswalt w swoim nauczaniu na temat Księgi Wyjścia. To jest sesja 11, Exodus 21-22.

Cóż, nadchodzi godzina i teraz jest, więc zaczynamy.

Pomódlmy się razem. Ojcze, przychodzimy ponownie do Ciebie, uznając naszą całkowitą zależność od Ciebie. Moglibyśmy studiować Biblię tak, jak każdą inną księgę i zyskać na niej pewną wartość, ale to nie jest żadna inna książka.

Jest to samo Słowo Boże, dlatego prosimy Cię, abyś przyszedł i wylał na nas swojego ducha tego wieczoru. Pomóż nam zobaczyć Twoje oblicze poza świętą stroną. Pomóż nam, Panie, usłyszeć Twój głos poza drukowanymi słowami.

Pomóż nam, Panie, spotkać się z Tobą, gdy przez Twoje Słowo otwieramy przed Tobą nasze serca. W Twoje imię modlimy się, amen.

Patrzmy na środkową część tego konkretnego podziału, czyli przymierze.

Przygotowanie do przymierza widzieliśmy przede wszystkim w tym, że Bóg zarówno, nie obaj, ale potrójnie, poznawczo, gdyż przypominał im o przeszłości i składał im obietnice na przyszłość, a także przygotowywał ich dobrowolnie gdy dał im do wykonania trzy zadania, które byłyby małymi krokami na drodze do posłuszeństwa przymierzu, i w końcu skutecznie, gdy przyszedł przy dźwiękach trąby i wizualnych efektach unoszącego się dymu dalej, dym i ogień zstępują na górę. Zatem w rozdziałach od 20 do 23 mamy prezentację przymierza. Widzieliśmy wstęp historyczny, przepraszam, Bóg zawarł z nimi to przymierze.

Następnie w historycznym prologu w rozdziale 20, wersecie 2, kiedy powiedziano nam, że Bóg wyprowadził ich z Egiptu. To jest podstawa ofiarowania tego przymierza, a następnie samego przymierza. Widzieliśmy, jak w rozdziale 20, wersety od 1 do 17, mamy podsumowanie postanowień i terminów i zauważyliśmy, że nie są one podane jako przypadki.

Nie są one określone, ponieważ jeśli tak się stanie, należy to zrobić. To właśnie zobaczymy tego wieczoru. Raczej są one podane w wartościach bezwzględnych.

Nie zrobisz tego, albo zrobisz to. I rozmawialiśmy o tym, jak to jest możliwe, ponieważ twórca przymierza jest stwórcą świata. I ta osoba może powiedzieć: nie możesz tego nigdy zrobić, albo zawsze musisz to robić.

Król przedstawiający kodeks prawny może jedynie powiedzieć, że w takiej sytuacji trzeba to zrobić. W takiej sytuacji trzeba to zrobić. Dlaczego? Ponieważ jestem królem i zabiję cię, jeśli tego nie zrobisz.

Ale tutaj, w tym niezwykłym, krótkim podsumowaniu, znajdują się absolutne zasady, na których zbudowane są przypadki, którym przyjrzymy się dziś wieczorem i ponownie w przyszłym tygodniu. Zatem, w wersetach od 18 do końca rozdziału 21, wersecie 26, mamy coś w rodzaju przerywnika. I to w dwóch częściach.

Po pierwsze, w latach od 18 do 21. A powiedziano nam, że kiedy ludzie zobaczyli grzmoty i błyskawice, dźwięk trąby i dymiącą górę, ludzie przestraszyli się i drżeli, stanęli z daleka i powiedzieli do Mojżesza: Ty do nas mówisz, a my słuchamy, ale niech Bóg nie mówi do nas, bobyśmy nie pomarli. Mojżesz powiedział do ludu: Nie bójcie się, gdyż przyszedł Bóg, aby was wypróbować, aby bojaźń przed nim była przed wami, abyście nie grzeszyli.

Lud stał daleko, podczas gdy Mojżesz zbliżał się do gęstej ciemności, w której przebywał Bóg. Co nam to mówi przede wszystkim o tym, jak otrzymali Dziesięć Przykazań? Tak, ale o co proszą, żeby już się to nie zdarzało? Słyszenie głosu Boga. Usłyszeli głos Boga wypowiadający Dziesięć Przykazań.

Przejdź do Powtórnego Prawa, rozdział 4, werset 12. Niech ktoś to przeczyta, proszę. Tak, teraz 33, proszę.

Ktoś? Mhm. A teraz rozdział 5, wersety 23 do 27. Nie słyszycie mnie.

I rzekliście: Oto Pan, nasz Bóg, ukazał nam swoją chwałę i wielkość, i słyszeliśmy jego głos spośród ognia. Dziś widzieliśmy, jak Bóg rozmawiał z człowiekiem, a człowiek nadal żyje. Myślę więc, że często w pewnym sensie się przez to ślizgamy.

Biblia mówi, że Bóg wypowiedział Dziesięć Przykazań słyszalnym głosem. A 40 lat później Mojżesz mówi: Ludzie, pamiętajcie o tym. Nikt inny nigdy nie słyszał Boga przemawiającego słyszalnym głosem.

To całkiem niesamowite. Jaka jest ich reakcja? Wracając do Exodusu. Boją się i chcą, co się stanie. Nie chcą, żeby Bóg już z nimi rozmawiał.

To całkiem interesujące. Chcą trochę dystansu między sobą a Bogiem. A co Mojżesz podaje jako powód, dla którego Bóg tak zrobił w wersecie 20? Ktokolwiek? To próba.

Test czego? A więc bojaźń Boża. Zauważcie teraz, on mówi: Nie bójcie się. Przyszedł bowiem Bóg, aby was doświadczyć, aby lęk przed nim był przed wami i abyście nie grzeszyli.

Nie bójcie się, bo Bóg chce, żebyście się bali. Co tu się dzieje? To inny rodzaj strachu. Jest terror.

Groza nieznanego. Terror niesamowitego. Głos mówił z ciemności i nie wiecie, skąd dochodzi.

Tak, Boga nie interesuje ten rodzaj strachu. To szacunek. Jest to sposób reagowania, w którym nie zadzieras z Bogiem.

Wybierasz swoje zachowanie życiowe bardzo ostrożnie, ponieważ wiesz, z jakim rodzajem istoty masz do czynienia. Bóg nie chce, żebyśmy żyli w terrorze. Bóg nie chce, abyśmy żyli w poczuciu skrajnego strachu, kiedy nie wiemy, co z nami zrobi dalej.

Chce jednak, abyśmy żyli ze świadomością, że istnieje Bóg, który pociągnie nas do odpowiedzialności za nasze zachowanie. On nie chce, żeby na sądzie ostatecznym przyszli i powiedzieli: „No cóż, nie wiedziałem”. Zatem Mojżesz twierdzi, że Bóg zrobił to celowo.

Bóg rzeczywiście próbował wzbudzić w tobie poczucie podziwu. Z kim tu mamy do czynienia? Na wpół ślepy pradziadek, który mieszka w niebie i mówi: „Och, wszystko w porządku, kochanie”. Nie? Nie.

Wspaniały stwórca sam jest moralnie czysty i oczekuje, że jego ludzie będą moralnie czysti. OK, teraz jest druga faza tej krótkiej przerwy. Wersety od 22 do 26.

Jak już mówiłem, te wersety rzeczywiście mają swoje przykazania. A jednak nie są one częścią Dziesięciu Przykazań. A w formie nie do końca pasują do tego, co będzie dalej.

Więc jak myślisz, co się tutaj dzieje? Jaki jest sens tych wersetów? W porządku. W porządku. Chodzi o uwielbienie.

Chodzi o ustanowienie takiego wzorca oddawania czci. I czcimy stwórcę, a nie stworzonego. Dlaczego warto to tutaj powiedzieć? Mówi o rodzaju ołtarza, który możesz wykonać.

Nie będziesz czynił obok mnie bogów ze srebra. Jaki jest sens mówienia tych rzeczy tutaj, w pewnym sensie pomiędzy streszczeniem a pełną formą, jeśli wolisz? Ma to związek z bałwochwalstwem. Cały zasadniczy problem poruszany w tej książce brzmi: kim jest Bóg? Myślę, że to też się do tego odnosi.

Tak tak. Tak, ale próbowali trochę później. Tak, myślę, że to właśnie dzieje się tutaj i pomiędzy.

Mówi: pamiętaj, o co w tym wszystkim chodzi. Twoje etyczne zachowanie jest wyrazem czci wobec mnie. To znowu stawia etykę na zupełnie innym poziomie niż gdziekolwiek indziej w starożytnym świecie.

W innych częściach starożytnego świata etyka jest sprawą państwa. Nie są one kwestią religii. Król jest na tyle mądry, by wiedzieć, że społeczeństwo, w którym wszyscy kłamią, to społeczeństwo, które upadnie.

I tak – mówi – w moim królestwie nikt nie będzie kłamał. Dlaczego? Bo tak powiedziałem. Tutaj nie kłam, bo twórca nie kłamie.

Tutaj dostajemy powód, dla którego społeczeństwo, w którym wszyscy kłamią, upadnie. Tutaj dostajemy powód, dla którego społeczeństwo, w którym każdy kradnie rzeczy innych, upadnie. Poganie są na tyle mądrzy, że wiedzą, że nie są głupimi ludźmi.

Są na tyle mądrzy, że wiedzą, no cóż, nie wiem dlaczego, ale nie można pozwolić, aby takie rzeczy toczyły się dalej. Jeśli to zrobisz, to wszystko się skończy. Fascynujące jest dla mnie patrzenie na Rosję.

Rosja, ZSRR, były paradnym przykładem tego, o czym mówię. Władcy zrozumieli, że nie można pozwolić na kradzież. Władcy zrozumieli, że nie można pozwolić na cudzołóstwo.

Władcy zrozumieli, że nie można pozwalać na kłamstwo. Ale to ich nie dotyczyło, ponieważ nie jest to wpisane w naturę rzeczywistości.

To po prostu pragmatyczny fakt. Teraz do Rosji wkracza upadająca kultura zachodnia. A życie przeciętnego obywatela Rosji jest dziś znacznie bardziej nieetyczne niż za czasów KGB.

Ponieważ poprzednio było to narzucane zwykłym ludziom przez przywódców, ponieważ z jakiegoś powodu tak działa społeczeństwo. Teraz oczywiście jeszcze raz mówię, że nas to nie dotyczy. Mówicie: gnijąca kultura zachodnia. Co masz na myśli? To znaczy, kiedyś byliśmy etyczni, niezwykle etyczni, ponieważ rozumieliśmy, że etyka jest wyrazem uwielbienia.

Straciliśmy ten pomysł 75 lat temu i działamy na pędzie, który zanika.

Dlaczego powinienem postępować etycznie? To się nie opłaca. Kłamstwo jest o wiele bardziej praktyczne niż mówienie prawdy. Myślę, że ten mały fragment jest bardzo ważny, ponieważ pomiędzy Dziesięcioma Przykazaniami i przykładami, które się pojawiają, ustanowienie etycznego zachowania jest wyrazem uwielbienia.

Dlaczego nie powinniśmy kłamać? Ponieważ nasz Zbawiciel nie kłamie. Cóż, może kłamstwo czasami działa. Kogo to obchodzi? Nasz Zbawiciel nie kłamie.

Może kradzież czasami działa. Kogo to obchodzi? Nasz Zbawiciel nie kradnie. I tak przeżyliśmy te niesamowite, niesamowite kilkaset lat.

Gdzie kultura była wyjątkowo etyczna. Ponieważ pod tą kulturą kryło się to. Teraz tego nie ma.

I zastanawiamy się, gdzie poszła etyka. Dobra. Dochodzimy zatem do przykładów tych absolutnych zasad.

Są one określone jako przypadki. Jeśli tak się stanie, to właśnie to zrobisz. Jak już wspomniałem w tle, w tej części przymierza przeplatają się trzy rodzaje praw.

Masz prawa moralne. Prawa moralne wyrażają prawdę absolutną. I zazwyczaj są one określone absolutnie.

Mają tendencję do zajmowania się problemami samego życia. A karą jest zazwyczaj śmierć. Potem masz prawo cywilne.

Prawa cywilne są zwykle określane jako przypadki. I masz zasady w formie ograniczonej w czasie. Spektrum zagadnień jest bardzo szerokie.

Od kwestii życiowych po sprawy pieniężne. W ten sam sposób kary wahają się od śmierci do grzywny. Mówiłem o tym już wcześniej.

Ale powtórzę to jeszcze raz na przykładzie. Co mam na myśli? Forma ograniczona czasowo. Zajmujecie się sprawami dotyczącymi tego społeczeństwa obywatelskiego.

Zatem obowiązuje Cię prawo żarzącego wołu. Mam wołu. I wiem, że jest podły.

I nie nakręcam go. I on cię zabija. Jestem mordercą.

A ja jestem odpowiedzialny za karę śmierci. Z drugiej strony mój wół zawsze był łagodny jak motyl. Więc oczywiście go nie wkurzam.

Dlaczego powinienem? Któregoś dnia bez wyraźnego powodu wpada w szał i zabija mojego sąsiada. Jestem niewinny. A rodzina mojego sąsiada nie może dokonać na mnie krwawej zemsty.

Podoba mi się to prawo, bo nie mam wołów. Mam jednak samochód. I wiem, że hamulce są złe.

A i tak nim jeżdżę. I hamulce zawodzą. I cię zabiję.

Cokolwiek mówi stan Kentucky, Bóg mówi, że jestem mordercą. Z tego, co wiem, moje hamulce były w porządku. Nie miałem powodu się nad nimi zastanawiać.

I nagle ponoszą porażkę. A ja cię uderzę i zabiję. Cokolwiek mówi stan Kentucky, nie ponoszę odpowiedzialności.

Jaka jest zasada? Zasadą jest, że wiedza to odpowiedzialność. Zasada ta jest jednak wyrażona w formie określonej w czasie. Zatem zawsze, w prawie cywilnym, musimy stale tłumaczyć.

Jaka jest tu zasada? Wieczna, niezmienna zasada, która wyraża się w tym uwarunkowanym czasem otoczeniu. Wreszcie istnieje prawo ceremonialne. Prawo ceremonialne wyraża się zarówno w wartościach bezwzględnych, jak i w przypadkach.

Dotyczy kultu. Karą jest wykluczenie z kultu i często wyraża się ją w kategoriach wspólnoty.

Prawa te są lekcjami poglądowymi. Uczą prawdy duchowej. Jak poważny jest grzech? Musisz przyprowadzić baranka ze swojej trzody.

Baranek, czyli wszystko, czym baranek powinien być. Żadnych wad. Taki, który możesz sprzedać na rynku i uzyskać dobrą cenę.

Taka owieczka. I przynosisz to. I położyłeś rękę na jego głowie.

A ty, grzesznik, poderżnij mu gardło, podczas gdy kapłan łapie krew. Jak poważny jest grzech? Życie i śmierć są poważne. Nie ma przebaczenia grzechów.

Ale w przelaniu krwi. Ale pewnego dnia ten dziki człowiek, tam nad Jordanem, ubrany w postrzępioną, starą skórę wielbłąda. Jeśli znasz się na wielbłądach, wiesz, że są lepsze rzeczy do noszenia niż skóry wielbłądzie.

Człowiek ten mówi: Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata. A system ofiarny gwałtownie się zatrzymuje. Jak widzisz, są dwie rzeczy dotyczące lekcji przedmiotowych.

Chcę nauczyć małego Johnny'ego bardzo, bardzo skomplikowanej abstrakcji matematycznej. I to jest ten zawijas, krzyż, zawijas, linie równoległe, wygięty krzyż. Proszę państwa, to abstrakcja na wysokim poziomie.

Jak więc mam go tego nauczyć? Johnny, ile mam markerów? Tatusiu, ile markerów? Ech, ech, trzy. Nie nie nie. Spróbuj ponownie.

Dwa. Tak tak. Jesteś mądry.

Wzorujesz się na swojej matce. Okej, chodźmy. Ile mam znaczników? Tatusiu, mogę zobaczyć drugiego? NIE.

Ile? Dwa. Dobrze dobrze. Ile znaczników? O Tato.

Kiedy dodam dwa do dwóch, ile otrzymam? Cztery. Tak tak tak. Masz to.

Lekcje przedmiotowe. Są dwie rzeczy dotyczące lekcji przedmiotowych. Po pierwsze, muszą być wykonane perfekcyjnie za każdym razem.

Dwa plus dwa to cztery. Dwa plus dwa to cztery. Za każdym razem trzeba to zrobić perfekcyjnie.

Nie ma miejsca na fuszerkę. Idealnie zrobione. To numer jeden.

Po drugie, kiedy zrozumiesz, o co chodzi, nie będziesz już potrzebować tych obiektów. Johnny pójdzie na studia i zajmie się obliczeniami. Kiedy wychodzi, mówię: Johnny, masz swoje 50 000 znaczników? Mówi: „Nie, tato, chyba rozumiem”.

Myślę, że rozumiem. Tak więc prawo moralne obowiązuje przez cały czas, dla wszystkich miejsc i dla wszystkich narodów, w takiej postaci, w jakiej jest. Prawo cywilne jest zasadą ponadczasową, ujętą jednak w formę uwarunkowaną czasem.

Prawo ceremonialne to lekcje pogładowe uczące prawdy duchowej. Zatem nasi przeciwnicy powiedzą: cóż, ty mówisz, że powinniśmy przestrzegać Dziesięciu Przykazań. Dlaczego w takim razie nie złożycie ofiary z owiec? Dlatego właśnie Dziesięć Przykazań nie jest na tym samym poziomie, co prawo ceremonialne.

Czy zatem Chrystus zniósł prawo? Absolutnie nie. Absolutnie nie. Czy są jakieś aspekty, które zostaną usunięte wraz z przyjściem Chrystusa? Absolutnie.

Jeśli jednak chodzi o trwałe zasady moralne, są one wpisane w naturę rzeczy przez samego stwórcę. OK, to wszystko, abyśmy mogli zacząć tutaj. Ale to wszystko mówiąc, etyka, umieszczając kodeks prawny w kontekście przymierza, stawia etykę na zupełnie innych podstawach niż wszędzie indziej na Bliskim Wschodzie.

Zwrócono uwagę, że wiele z tych przypadków, które zobaczymy, a najbardziej klasycznie, Prawo Wołu Goringa, wiele z nich można znaleźć w innych kodeksach

prawnych starożytnego świata. Często mówi się, że Mojżesz po prostu przepisał coś gdzieś z księgi. Nie, Bóg jest bardzo oszczędny.

Jeśli ci poganie są na tyle bystrzy, aby odkryć pewne trwałe zasady, mówi Bóg, po co wymyślać koło na nowo? Ale różnica polega na tym, że różnica polega na motywacji. Dlaczego to robię? Ponieważ wyraża wolę mojego przymierza, Pana, który mnie wybawił z niewoli i jest stwórcą świata. Zatem całe „dlaczego” ulega radykalnej zmianie.

I to robi różnicę na całym świecie. Dobra. Zatem liczby od 21 do 23 są przykładami tych zasad.

Co to znaczy nie kraść? Co to znaczy nie kłamać? Co to znaczy nie cudzołożyć, itd., itd.? Zatem 21, 1 do 11, o co chodzi z tymi poleceniami? Jak traktujesz służbę. Czy to nie interesujące? Powtórzę: nie wiem, dlaczego przepisy są tutaj w takiej kolejności, w jakiej są. Nie mogę więc powiedzieć, że znam odpowiedź i mam nadzieję, że ją znajdziesz.

Chcę tylko, żebyśmy zastanowili się nad możliwymi wyjaśnieniami. Dlaczego zacząłbyś te przykłady posłuszeństwa przymierzom od praw dotyczących tego, jak traktujesz niewolnika? Po pierwsze, wywodzili się z bycia niewolnikami. Dlatego czasami potrzebują łatwego zapomnienia, skąd się pochodzi.

A Bóg mówi: nie, nie rób tego. Nie mów: aha, teraz jestem wolny; teraz mogę uciskać innych ludzi? Nie? Nie.

Pamiętaj, że jedynym powodem, dla którego nie jesteś niewolnikiem, jest łaska. Zatem i im udzielasz łaski. Gdy kupisz niewolnika hebrajskiego, będzie on służył sześć lat, a siódmego wyjdzie na wolność za darmo.

Jak wspomniałem w tle, mówimy tu o tym, co na początku nazywano służebnością kontraktową. W różnych miejscach Starego Testamentu jest oczywiste, że Hebrajczycy rzeczywiście mieli niewolników. Ludzi, którzy nie mieli wolności i nie mieli możliwości stać się wolnymi.

Byli to zazwyczaj cudzoziemcy schwytani na wojnie. Nie o to tu chodzi. Mówimy tu o tego rodzaju sytuacji, w której dana osoba pogrąża się coraz głębiej i głębiej w ubóstwie i nie ma dokąd pójść ani co robić.

Taka osoba może ci się sprzedać przez sześć lat. A w zamian za ich pracę dajesz im pokój i wyżywienie. Miejmy nadzieję, że pod koniec tego czasu będą w stanie zgromadzić niewielki dochód i po tym okresie ponownie stanąć na własnych nogach.

Więc o tym tu mówimy w całej kwestii wolności w siódmym roku. To na taką sytuację. Interesuje mnie to szczególnie ze względu na moje własne dziedzictwo.

Pochodzę z rodu mennonitów. Mennonici byli znienawidzeni zarówno przez kalwinów, jak i luteranów. Nieważne, że chodzi o katolików.

I tak zaczęli w Szwajcarii. Byli prześladowani poza Szwajcarią. Wielu z nich wyjechało do południowo-zachodnich Niemiec.

Inni pojechali do Holandii. Ci z południowo-zachodnich Niemiec również byli prześladowani. I tak zdecydowali, że wielu z nich przybędzie do nowego świata.

W latach 1700–1755 do Pensylwanii przybyło 70 000 mennonitów. Cóż, musieli przedostać się Renem do portów holenderskich. Krótko mówiąc, nie chcieli jechać przez Francję.

Taka tam jest kara śmierci. Jednak dla wielu z nich Ren był pełen rabusiów. Część z nich jest legalna, a część nie.

Legalnych nazywano celnikami. Zanim dotarli do Rotterdamu lub Amsterdamu, wielu mennonitów było bez środków do życia. Wszystko, co mieli, sprzedali i pieniądze wydali na wyprawę w dół rzeki.

Dlatego wielu z nich sprzedawało się kapitanom jako najemni słudzy. Kiedy dotarli do Filadelfii, kapitan z kolei sprzedał ich kontrakt jakiemuś Amerykaninowi. A ci ludzie następnie odpracowali swoje przejście przez kontrakt.

To właśnie się tutaj dzieje. Są to ludzie, którzy, być może z przyczyn własnych lub nie, nie byli w stanie dalej funkcjonować na ziemiach należących do rodziny. I tak sprzedają się.

Więc to właśnie się tutaj dzieje. I ciekawe, że masz tam wiele spraw do załatwienia. Jeśli przyjdzie z żoną, może wyjść z żoną i dziećmi.

Jeśli przyjdzie bez żony, a pan da mu żonę spośród innych jego sług kontraktowych, ona pozostanie w domu, gdy nadejdzie jego siedem lat – zakładając, że jej siedem lat jeszcze nie minęło. I właśnie w tym momencie mamy słynne zdjęcie, jak wbijamy mu szydło w ucho w drewno i mówimy: Podpisuję umowę na czas nieokreślony, ponieważ kocham moją żonę i nasze dzieci.

Ciekawy. W porządku. Czy jest tam coś jeszcze, co chciałbyś skomentować? Tak.

Najwyraźniej cykl siedmioletni był absolutny. Zatem ich siedmioletnie cykle nigdy nie będą takie same. Musiałby zapisać się na kolejne siedem lat, w trakcie których ona minęła, a ona mogła wyjść na wolność, ale on nie mógł.

Nie z tego. Tak. Tak.

Tak. Dobra. Podejrzewam, że częściowo jest to wina złożoności, która zaczyna się w tym pojawiać, a firma po prostu stara się zachować prostotę.

Coś jeszcze na ten temat? Dobra. Spójrzmy na rozdziały od 12 do 17. Jaki jest tutaj wspólny motyw? Przemoc.

Tak. Tak. Jeśli uderzysz człowieka tak, że umrze, zostanie on ukarany śmiercią.

Jeśli jednak nie czyhał na niego, lecz Bóg pozwolił mu wpaść w jego ręce, wówczas wyznaczę ci miejsce, do którego będzie mógł uciec. A teraz znowu pamiętajcie, że krew, cytuję, cytuję, w prymitywnych społeczeństwach, krew wymaga krwi. W przeciwnym razie życie stanie się tak tanie, że stanie się bezwartościowe.

Jak widać w każdym z naszych dużych miast. Jeśli więc ty i ja będziemy pracować w lesie, ścinając drzewa, a mój topór odleci i cię zabije, twoja rodzina ma prawo żądać w zamian mojej krwi. Tak jest w ogóle w społeczeństwie.

A co mówi to konkretne prawo? W takim razie stworzę. Czy pamiętasz miasta schronienia? Później w Liczb i w Księdze Powtórzonego Prawa jest mowa o tym, jak powstały te miasta. A jeśli mnie to spotka, a wasza rodzina przyjdzie za mną i zażąda, aby wasza krew została odkupiona moją krwią, będę mógł udać się do miasta ucieczki i tam mieszkać aż do śmierci arcykapłana. I zostaje mianowany nowy arcykapłan i od tego momentu są dni wolne.

I mogę wrócić tam, gdzie byłem. Teraz mówimy: „No cóż, dlaczego po prostu nie powiesz, że jeśli to był przypadek, jesteś niewinny i tyle”. Powtórzę jeszcze raz: znaczenie krwi.

Poląła się krew i nie można o tym zapomnieć. I to się odnosi, rozmawiałem z wami na ten temat: dlaczego Jezus musiał umrzeć? Ponieważ Bóg nie może ignorować grzechu, dlatego. Zatem mamy tu do czynienia z przemocą; kto by uderzył swego ojca lub matkę, poniesie śmierć.

Kto ukradnie człowieka i sprzeda go, porwanie, będzie ukarany śmiercią. Ktokolwiek złorzeczy swojemu ojcu lub swojej matce, poniesie śmierć. To oczywiście druga strona honoru wobec ojca i matki.

To jest całkowite przeciwieństwo tamtego. I znowu, jak rozmawialiśmy ostatnim razem, jest to sposób na powiedzenie, że jestem sam i nic nikomu nie jestem winien. I Bóg mówi, że kiedy zaczniesz tak mówić, jesteś praktycznie nie do uratowania.

To już właściwie koniec. W porządku, czy chcesz jeszcze coś skomentować? Po prostu zastosuj korporacyjny sposób, daj pieniądze kościołowi i nie musisz już dawać niczego na wsparcie rodziców. I to właśnie mówił Jezus : swoim prawem sprawiliście, że prawo Boże stało się nieważne.

A teraz pamiętajcie, mówimy tu o tym, że po powrocie z wygnania w Babilonie myślący Żydzi zapytali: dlaczego nam się to przydarzyło? Cóż, odpowiedź jest taka, że złamaliśmy prawo i dlatego. I masz 613 praw. Jak więc możemy mieć pewność, że nie zrobimy tego ponownie i że to się nam więcej nie przydarzy? Dokonujemy 1200 interpretacji, które pomogą nam wiedzieć, czy je łamiemy, czy nie.

Zatem Biblia mówi, żeby nie pracować w szabat. Cóż, co to jest praca? Nie jest to jasno określone. Więc napiszemy to.

Noszenie czegoś w kieszeniach to praca. Zatem w szabat lepiej upewnijcie się, że wasze kieszenie są puste. Zapisanie czegoś to praca.

Zatem żadnego papieru, żadnego ołówka, żadnych tabliczek, żadnych rysików, nic. W dzisiejszej prawosławnej części Jerozolimy turyści są ostrożnie ostrzegani i nie zapisują żadnych rzeczy w szabat. Jeśli to zrobisz i znajdziesz się w tej sekcji, zostaniesz otoczony przez tłum i możesz nie przeżyć.

Łamiesz prawo Boże. Cóż, to jedna z takich interpretacji. Mówi: czcij swego ojca i matkę.

Co to znaczy? Cóż, to nie znaczy, że nie możesz dać Kościołowi tego, co sam byś im dał. Możesz. A Jezus mówi: swoim prawem sprawiliście, że prawo Boże stało się nieskuteczne.

Tak. Czy wszyscy to słyszeliście? W szpitalu jest winda Sabbath, która automatycznie zatrzymuje się na każdym piętrze, więc nie musisz podnosić ręki i wciskać przycisku. Włączenie włącznika światła, tak.

Tak. Tak. W szabat nie można odbyć podróży dłuższej niż 200 jardów.

Oznacza to, że nabożeństwa muszą odbywać się w ośrodkach oddalonych od siebie o 200 metrów. Tak tak tak. Rabin w Lexington wiele lat temu miał dom.

W synagodze mieściła się później pizzeria Joe Bologna's Pizza, co ma swoją własną ironię. Ale tak czy inaczej, miał dom nad Tate's Creek. I tak w piątkowe popołudnie

około 4.30 żona zawiozła go do jego mieszkania, które znajdowało się 200 metrów od synagogi, aby w dzień szabatu nie musiał przejść więcej niż 200 metrów.

Ale o takim czymś mówimy. Było ich 613. Tak, tak to liczyli.

Zatem ludzie są w pewnym sensie interpretowani jako faryzeusze. Czy to nie pomieszało wszystkiego? Nie, nie, ponieważ to wszystko są ich interpretacje. I to sprawiło, że było to tak dosłowne.

O, tak, tak, tak. Całe twoje życie jest. I dlatego Jezus i Paweł atakują tego rodzaju rzeczy.

Oni nie atakują Dziesięciu Przykazań. Nie atakują nawet praw Przymierza. Ale oni atakują te rzeczy.

Na przykład nie można zjeść jajka zniesionego przez kurę w szabat. Ona pracowała. Nie sądzisz tak? Po prostu jej słuchaj.

Więc, wiesz, omówimy tutaj wszystkie możliwe rzeczy, aby mieć absolutną pewność, że nie łamiemy prawa. I o takiej osobie mówi Jezus, o człowieku, który stoi w świątyni i mówi: Dziękuję mojemu Bogu, że nie jestem taki jak ta publiczność. Czy poród odbył się tego dnia? Było wtedy.

Okres oczyszczania został podwojony. Kobieta byłaby nieczysta przez siedem dni po urodzeniu chłopca i 14 dni po urodzeniu dziewczynki. W szabat jest to 14 i 28.

Dobra. Wersety od 18 do 36. Co mają ze sobą wspólnego? Relacje osobiste, tak.

I zazwyczaj jest to przemoc, ale nie na takim poziomie, jak w wersetach od 12 do 17. W wersetach od 12 do 17 jest to zazwyczaj brutalna przemoc, która często, powszechnie, prawie zawsze prowadzi do śmierci. Tutaj mówimy o mniejszym poziomie, chociaż po raz kolejny możesz wiązać się ze śmiercią, ale jest to raczej produkt uboczny tego, co się wydarzyło, niż rzeczywisty zamierzony efekt.

Jak widać, istnieje stopniowanie rodzaju kary. Na przykład uwagi 20 i 21. Jeśli mężczyzna uderzy różgą niewolnika, mężczyznę lub kobietę, a niewolnik umrze pod jego ręką, zostanie pomszczony.

To ciekawe, nie powiedziano nam, na czym polega zemsta, ale oko za oko, ząb za ząb, mówiłoby, że pan umrze. Z drugiej strony, jeśli niewolnik przeżyje dzień lub dwa, nie zostanie pomszczony, ponieważ niewolnik to jego pieniądze. Więc znowu próbuję uporać się z różnymi stopniami tego, co się tutaj dzieje.

To samo, wersety 18 i 19 są bardzo interesujące. Jeśli dwóch facetów wda się w bójkę, a jeden z nich nie umrze, ale pójdzie do łóżka, wówczas mężczyzna ponownie wstaje i wychodzi na zewnątrz ze swoją laską. Ten, który go uderzył, będzie czysty. Tylko on zapłaci za stratę czasu i zapewni mu całkowite uzdrowienie.

Zatem jeśli ten facet umrze cztery lub pięć dni później, to już inna historia. A zatem znowu próbuję uporać się ze złożonościami życia i różnymi jego elementami. Czy jest jeszcze coś, co chciałbyś tam skomentować? Czy sądzisz, że byłaby w tym jakaś różnica, gdyby byli w więzieniu? Być może.

Ponownie, są one bardzo podobne do praw obowiązujących w Mezopotamii. Są one zazwyczaj bardziej humanitarne niż prawa Mezopotamii. Wiemy, że w Mezopotamii istniały więzienia, ale były to miejsca, do których nie chciało się chodzić, bo zazwyczaj nigdy więcej się stamtąd nie wychodziło.

No ale może. W porządku, kontynuujmy. 22:1 do 17.

Co mają wspólnego te polecenia? Własność tak i odpowiedzialne traktowanie własności. Postępowanie w sprawie restytucji. 22:1. Jeśli ktoś ukradnie wołu za owcę i zabije go lub sprzeda, odda pięć wołów za wołu, cztery owce za owcę.

Jeśli złodziej zostanie przyłapany na włamaniu i zostanie uderzony tak, że umrze, nie będzie on ponosił winy za krew. Facet włamuje się do twojego domu, strzelasz do niego, a on umiera; Tak to właśnie jest. Ale jeśli wzeszło nad nim słońce, spadnie na niego winę krwi.

O czym gadamy? Facet jest w moim domu, odwraca się i patrzy na mnie, gdy wybiega za drzwi, i poznaję go. Więc jutro rano poszedłem do jego domu, a on otworzył drzwi i go zdmuchnąłem. Biblia mówi: uch, uch, to nie była samoobrona, to była zemsta, a zemsta należy do Pana.

Tak więc, została tu narysowana interesująca granica pomiędzy obroną siebie i twojej własności a zemstą za to, co według ciebie zostało ci wyrządzone. Tak? Więc to nie odnosi się do tego, czy w jakiś sposób włamał się do twojego domu w ciągu dnia. Prawidłowy.

Nie o tym mowa. Niezbyt. I znowu myślę, że w tym społeczeństwie prawie zawsze ktoś byłby w domu w ciągu dnia, więc jest mało prawdopodobne, aby tak się stało.

Ktoś daje ci własność, o którą możesz się troszczyć, a ty niewłaściwie ją wykorzystujesz. Musisz to spłacić restytucją. Stracisz to.

Następnie musisz udać się do księdza i złożyć przysięgę. I zakłada się, że jeśli skłamiesz pod przysięgą, przydarzy ci się coś złego. W przypadku kradzieży należy przedstawić dowód, że został skradziony.

A więc jeszcze raz, cała ta sprawa dotycząca mojego stosunku do twojej własności i wartości, jaką Bóg nadaje posiadłości danej osoby. Jeśli jest coś, to przepraszam, że zajmuję się polityką, ale jeśli jest coś, co uprzedza mnie do socjalizmu, to właśnie tego typu rzeczy. Bóg ceni twoją własność, a ja nie mogę uważać jej za naszą wspólną własność i używać twoich rzeczy dla tego, co uważam za dobro wspólne.

Nie musisz się ze mną zgadzać. Dobra. Czy zatem to pochodzenie, o którym mówił Jezus, dotyczyło chłopaków z talentami, którym dano talenty, aby je zatrzymali dla mistrza? Mhm.

Mhm. To właśnie to. To właśnie to.

Dano im się rozmnażać, ale tego nie zrobili. W porządku. 2218 do 31.

Spójrzmy na to i zakończmy tę noc. O co tu chodzi? Moralność. Tak.

Tak. W szczególności. Tak.

Sprawiedliwość społeczna ma podłoże etyczne i moralne. Nie pozwolił żyć czarodziejce. Prawdopodobnie nie nazwałaby tego sprawiedliwością społeczną, ale po pierwsze, w tym społeczeństwie nie będzie miejsca na magię.

Ktokolwiek obcuje ze zwierzęciem, zostanie ukarany śmiercią. Ktokolwiek składa ofiary jakiegokolwiek Bogu innemu niż sam Pan, będzie skazany na zagładę. Prawdopodobnie wszystkie trzy dotyczą religii pogańskiej.

Rozmawiałem z wami już wcześniej o pogańskim światopoglądzie. Chodzi o to, że nie ma zasadniczego rozróżnienia między człowiekiem, boskością i naturą. Wszystkie trzy te sfery uczestniczą w sobie nawzajem.

co się tutaj stało? Jest tam automatycznie replikowany. To, co się tutaj dzieje, jest tutaj automatycznie replikowane. Itp.

Jeśli więc chcę, żeby coś wydarzyło się w naturze, robię w moim świecie coś, co bogowie powielają i w rezultacie dzieje się to w naturze. Nie ma żadnych granic. Zatem nie ma granicy pomiędzy mężczyzną i mężczyzną.

Nie ma granicy pomiędzy ojcem i córką. Nie ma granicy pomiędzy ludźmi i zwierzętami. I idziesz dalej w dół listy.

Nie ma żadnych granic. Taki jest świat, w którym dzisiaj żyjemy. Nasz świat jest głęboko, zasadniczo pogański.

A jeśli twierdzisz, że istnieje granica, jesteś winny dyskryminacji. Przestępstwo z nienawiści. Tak, o tak.

Wydaje się więc całkiem jasne, że w pogańskich rytuałach praktykowano bestialstwo, aby podkreślić teologiczny punkt. Zatem prawdopodobnie nie chodzi tu tylko o inną organizację. Czarodziejka, bestialstwo, składanie ofiar innemu bogowi.

Pozwolę sobie skomentować słowo użyte w wersecie 20. Ktokolwiek składa ofiary innemu bogu innemu niż sam Pan, będzie skazany na zagładę. Nie tylko zabity.

Nie tylko uśmiercić. Mam dwa różne hebrajskie słowa na te dwa słowa. To jest trzecie słowo.

To jest to słowo, podejrzewam, że już o tym rozmawialiśmy. Jest to słowo oparte na trzech rodnikach lub ich trzech spółgłoskach, Chet, szorstkich H, R i M. I oznacza to, co jest niedostępne. Mamy to w języku angielskim. To arabskie słowo zapożyczone.

Harem. Te kobiety są poza zasięgiem. Należą do szejka.

I nikt inny nie może ich dotknąć pod groźbą śmierci. Bóg mówi, że osoba, która składa ofiary innemu bogu niż on sam, staje się święta dla Boga w tym sensie, że staje się ofiarą.

Takim właśnie było Jerycho. Kananejczycy byli. Dlatego też umieszczamy tutaj mocny element religijny.

W pewnym sensie oddały się w ręce Boga i nie mogą być użyte do niczego innego, jak tylko do złożenia Mu ofiary. To jest werset 20. Myślę, że to jest znaczące.

Pozwólcie, że skomentuję wersety 25, 26 i 27. Oczywiście nie możecie pożyczać pieniędzy na procent żadnemu ze swoich hebrajskich braci i sióstr. Możesz pożyczać pieniądze na procent poganom, ale nie możesz pożyczać pieniędzy na procent żadnemu ze swoich ludzi.

Ale tutaj jest biedny człowiek. Musi mieć trochę gotówki. I przychodzi do mnie i mówi: Panie, czy mógłbyś mi pożyczyć szekla? Będę w stanie spłacić za dwa dni.

A ja mówię: co masz jako zabezpieczenie? A on mówi: Mam tylko płaszcz. OK, wezmę twój płaszcz. Prawo mówi, że o zachodzie słońca znajdziesz tego gościa i zwrócisz mu płaszcz.

To jedyny koc, jaki ma. Rano możesz go ponownie zabrać. Ale tutaj znowu pojawia się ten element ludzki, ta troska nie tylko o zimną legalność, ale o funkcjonowanie relacji międzyludzkich.

Jeśli będzie do mnie wołał, wysłucham, bo jestem litościwy. Patricia ponownie stwierdziła, że ta część dotyczy sprawiedliwości społecznej. To jest.

Jednak to sprawiedliwość społeczna jest całkowicie powiązana z uwielbieniem Boga. I to sprowadza nas z powrotem do punktu, od którego zaczęliśmy. Dlaczego robie te rzeczy? Dlaczego osobę, która nie ma żadnego wpływu społecznego, traktuję jak prawdziwego człowieka? Cóż, po prostu z dobroci serca.

Nie. Ponieważ ta osoba, podobnie jak ja, została stworzona na obraz Boga. Dlatego też pełne uwielbienia podłoże tego wszystkiego jest niezwykle istotne.

Jedną z rzeczy, która w dalszym ciągu zawstydzą anonimowych ateistów w Ameryce, cóż, oni już nie są anonimowi, ale jest fakt, że wśród ateistów nie ma altruizmu. Dlaczego nie? Ponieważ nie ma pełnej czci motywacji, aby odłożyć na bok własny interes na rzecz innych. Biegli właśnie wtedy.

To jest Boże przymierze. To jest przymierze z Bogiem. Dlaczego postępujemy w ten sposób? Dlaczego robimy te rzeczy? Ponieważ odzwierciedlają charakter Boga Stwórcy.

Jeśli nie ma Stwórcy, Boga, to zupełnie nie potrafimy wyjaśnić, dlaczego na świecie ktokolwiek powinien postępować etycznie. To jest głupie. To świat, w którym psy zjadają psy.

Kogo obchodzi ktoś inny? Ach. Ale jeśli rzeczywiście należysz do Boga, który wybawił cię z niewoli łaską, to prowadzenie Jego życia, życia, w którym żarliwie troszczy się o dobro wszystkich Jego dzieci, a to zmienia wszystko. W porządku.

W przyszłym tygodniu będziemy kontynuować trzeci z przykładów zachowania przymierza, a następnie zapieczętowanie przymierza, czyli PIECZĘTOWANIE, w rozdziale 24.

Jest to nauczanie doktora Johna Oswalta na temat Księgi Wyjścia. To jest sesja 11, Exodus 21-22.